



TYGODNIK SALWATORSKI

15.01.95 r. • BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA "ŹRÓDŁO" • Nr 3(4) • Rok 2

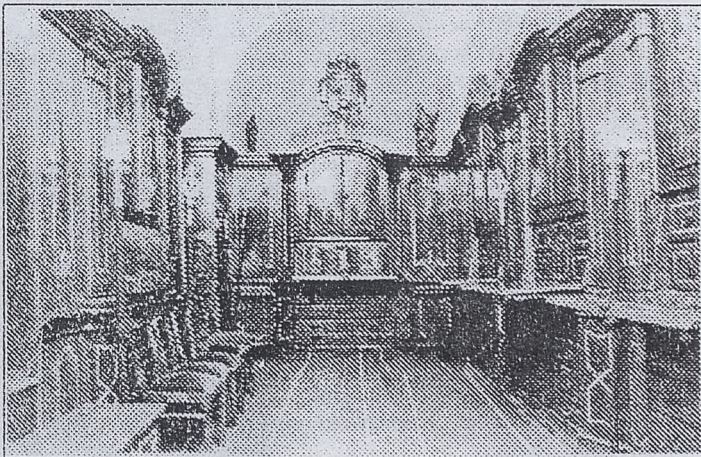
ZABYTKOWA ZAKRYSTIA PO KONSERWACJI

Zakrystia norbertańskiego kościoła pod wezwaniem św. Augustyna i św. Jana Chrzciciela należy do wartościowych zabytków i jest cennym przykładem osiemnastowiecznej aranżacji wnętrza. Największą w niej wartość stanowi drewniana stolarka, którą oddano do użytku 26 VI 1776 roku, o czym informuje napis na drzwiczkach jednej z szaf. Po dwóch wiekach eksploatacji zakrystia wymagała jednak remontu, który w pierwotnych planach miał zostać ukończony na wizytację kanoniczną, którą przeprowadzał ks.bp Szkołoń w dniach 5 - 11 grudnia 1992 roku. Zdjęcie starej podłogi ujawniło, że deski spoczywały bezpośrednio na glebie, a zatem należało przeprowadzić odwodnienie, wybrać kilka ciężarówkę ziemi, wycementować boki fundamentów i zbudować wentylację. Dopiero po tych niewidocznych dla zwiedzających pracach położono nowy parkiet.

Odnową zakrystii kierował mgr inż. arch. Andrzej Krzyżanowski, który od lat jest doradcą ks.Proboszcza we wszelkich spr-

oraz na trzech drzwiczkach herb Gryf (herb Jaksy Gryfity z Kopanicy, który był w XII wieku fundatorem klasztoru Panien Norbertanek. Prace wykonywali: p. Władysław Wachulec, p. Wacław Kijowski, p. Jan Kazanecki i p. Stanisław Petela. Prace wymagające bardziej skomplikowanej aparatury wykonywała pracownia p. Juliana Styry z ul.Bronowickiej. Odnowione części drewniane ustawiono w zakrystii pomalowanej bezpłatnie przez p.Wójcika. Odnowiona została również Golgota z czarnego marmuru, gdzie pod Krzyżem stoją Matka Boża i św.Jan zaś całość dopełnia napis: "Qui passus est pronobis Iesu Christe miserere nobis" (Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami).

Na nowy wystrój zakrystii składają się dzisiaj ponadto rzeźby świętych. Największa z nich to święty Bonifacy - dar parafii św.Jakuba z Moguncji, która jako pierwsza w ciężkich dla nas czasach udzielała nam pomocy żywnościowej i odzieżowej. Rzeźbę przywiózł do Krakowa proboszcz parafii św.Jakuba ks.Lu-



Zakrystia po konserwacji - widok ogólny (fot. S.Malik)

wach wymagających fachowości ze swej dziedziny. On to w 1935 roku przygotował Kraków na sprowadzenie trumny z ciałem Józefa Piłsudskiego, a w ostatnich latach jako nasz parafianin poświęca się pracom związanym z salwatorskimi zabytkami. Również jego projektu jest dobrze wkomponowana w zakrystię skrzynia pod oknem.

Jak zwykle bywa z restauracją starych mebli, o wiele łatwiej i taniej byłoby wykonać nowe, ale grupa doświadczonych rzemieślników z benedyktyńską cierpliwością w półtora roku, deska po desce odnowiła boazerie i szafki. Grube, dębowe deski, z tyłu nieheblowane zostały najpierw oczyszczone z drewnojadów i zapuszczone środkami konserwującymi, a następnie politurowane (coraz rzadsza sztuka stolarska). Najbardziej zniszczone były dziecięciemilimetrowe intarsje z jasnego drewna, oddzielone jeszcze milimetrycznymi obwódkami z hebanu i one wymagały wielu uzupełnień. Polecany uwadze zwiedzających piękne intarsje na drzwiczkach kredencji. Są to od lewej: herb Odrowążów (na pamiątkę św.Bronisławy), św.Norbert - założyciel zakonu premonstratańskiego, przedstawiony tu jak zwykle z monstracją (czciwiec Najśw. Sakramentu) i depejący Tnhellina (pokonał szerzącą się w jego czasach - XII wiek - herezję tanhellińską w Niderlandach)



Św. Bonifacy
(fot. S.Malik)

dwik Noll. Dalej w lewo po kolei figury przedstawiają Matkę Boską, św.Kazimierza, św.Antoniego, Mieszka I, św.Jacka, św.Jadwigę i św.Idziego. Nad wejściem do zakrystii znajduje się obraz identyfikowany przez wielu historyków sztuki ze św.Hieronimem. Obraz pochodzi z XVIII wieku.

Ostatnio do wystroju zakrystii przybyły ponadto insygnia Bractwa Świętej Anny noszone podczas uroczystości na drzewcach przez członków Bractwa. Dwa spośród insygniów przedstawiają św. Antoniego a dwa to inicjały IHS - Iesus Hominum Salvator, które stały się niejako herbem Parafii Najśw. Salwatora. Piąty znak to inicjały SSA - Societas Sanctae Annae (Bractwo Świętej Anny - główny znak Bractwa). Insygnia zostały odnowione własnym sumptem przez p.Władysława Kozbura, znakomitego brązownika z naszej Parafii. Możemy powiedzieć zatem o dzisiejszej zakrystii nie tylko, że jest pięknie odnowiona, ale również, że odnowiona jest fachowo.

Piotr Boroń

Ciało, sztuka i dogmat

W pierwszych wiekach, kiedy kształtowała się wiara chrześcijańska, obrazy stanowiły najbardziej czytelny znak prawdziwości. I tak, kiedy monofizyci podkreślali bóstwo Jezusa Chrystusa gubiąc prawie człowieczeństwo, obraz stał na straży broniąc swą materialnością człowieczeństwa. Oczywiście materialność ta jest i była duchowiona, ale przecież namalowana postać wyraźnie cielesna. Natomiast manicheizm z jego platońską pogardą dla cielesności wiąże się również z powyższą herezją. Z tym, że ma nowe elementy. Niektórzy jeszcze dziś zarzucają chrześcijaństwu potępienie ciała a przecież cała ikonografia mocno przemocy temu: nawet jeśli ciało jest płuche i nędzne, to dzięki wejściu Boga w świat, stało się duchowione i przeobitwione.

Tak więc od pierwszych wieków chrześcijaństwa obraz odgrywał ważną rolę wyrażając i potwierdzając prawdy wiary. Nie była to tylko dekoracja, pomoc do skupienia, "Biblia pauperum" (dla nie umieją-

cych czytać), ale coś o wiele istotniejszego, głębszego i bogatszego.

Dziś sztuka dla wielu kojarzy się z czymś dodatkowym, z pewnym luksusem albo z lokatą majątku. Dla innych sztuka jest czymś żywym, ale niektórym wystarczą odpustowe breloczki. Jeszcze dla innych sztuka jest czymś podejrzanym i niebezpiecznym. A w Kościele już od pierwszych wieków jest obecna. Katakumby rzymskie stanowią tego iście szokujący dowód. Oryginalność sztuki chrześcijańskiej tkwi w tym, że nie jest "publicystyczna". Wielkie prześladowania, męczeństwa, rzucając na pożarcie jest jakby niewidoczne na ówczesnych obrazach. Ikony przedstawiając spójność, harmonię są wyrazem wielkiej wiary: nic nie dzieje się bez woli Boga, Bóg wszystko widzi, czuwa, nie ma się czego bać. Trzeba mieć tylko oczy szeroko otwarte, czułe na Boga i biedę bliźnich, gotowe przyjąć w gościnę biednego Jezusa Narodzonego.

ks. Stanisław Radoń

Rok liturgiczny w zwyczajach i obrzędach polskich

Karnawał

Karnawał zwany też w Polsce Mięsopestem lub Zapustami stanowi trzecią fazę okresu Bożego Narodzenia i poprzedzony jest Adwentem i Świętami właściwymi. Podobny podział na trzy etapy dotyczy również okresu Wielkanocy z dającymi się wyodrębnić trzema fazami: 1) Wielkiego Postu 2) Wielkanocy z Wniebowstąpieniem i Zesłaniem Ducha Świętego oraz 3) okresem poświęconym. Wynika z tego, że rok kościelny dzieli się na dwa wielkie, lecz nierówne co do trwania okresy liturgiczne.

Okres karnawału rozpoczyna się od Nowego Roku i Trzech Króli i trwa do Środy Popielcowej, rozpoczynającej czterdziestodniowy Wielki Post. Pierwotnie Karnawał trwał nieco krócej i kończył się na 70 dni przed Wielkanocą, bowiem w Postu wyłączone były soboty, niedziele i czwartki. Niedzielę kończącą dawne Zapusty zwie się Siedemdziesiątnicą, a jej ślad pozostał w obrzędach kościelnych.

Pochodzenie słowa Karnawał nie jest całkiem pewne, wywodzi się z włoskiego "carnevale", prawdopodobnie od łacińskiego "carus navalis" - wóz w kształcie okrętu, uczestniczący w procesjach ku czci Dionizosa i Izdydy (W. Kopalński) lub "carne avaler" - mięso połykać albo "carne vāle" - mięso żegnać (Z. Gloger).

Bez względu na to jaka etymologia kryje się za tym terminem, Karnawał łączy się z zabawami, fetami, ucztami, maskaradami,

kuligami; wesołością manifestowaną w najróżniejszy sposób. Jest to również czas kojarzenia par małżeńskich. Zapusty rozpoczynano radośnie i dostatnio już w okresie Nowego Roku, a kończono jeszcze bardziej suto tzw. Ostatkami, które przypadały od "tłustego" czwartku (współcześnie ten dzień przynosi obfitość pączków i chrustu) do wtorku poprzedzającego Środę Popielcową. Wtedy nasilały się objawy szczególnej bez troski i braku umiaru w jedzeniu i picu (w przewidywaniu rychłego postu), a także innych niezbyt obyczajnych zachowań (szczególnie w kręgach plebejskich), których opisywanie darujmy sobie w obawie przed rozsadzeniem skromnych ram niniejszej wypowiedzi. Zainteresowanych odsyłam do "Obyczajów staropolskich" Z. Kuchowicza.

"W obrzędach kościelnych Zapusty kończą się czterdziestogodzinnym nabożeństwem dla prześladowania gniewu Bożego za niebacznych (...) tudzież dla uczczenia męki i śmierci Chrystusa." - Z. Gloger.

Na zakończenie godzi się dodać, że czas od Nowego Roku do Wielkiego Postu służy do składania wizyt duszpasterskich, co podkreśla religijny wymiar okresu poświęconego, dając sposobność do kształtowania i utrwalania więzi w ramach wspólnot parafialnych.

Andrzej Błaszkwicz

INFORMACJE

W ubiegłą niedzielę tj. 8 stycznia dwudziestu sześciu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 19 przedstawiło Jasełka przygotowane przez s. Patrycję. Świętą Rodzinę, aniołków, Trzech Mędrców, pasterzy, zesłańca, piekarza, krawca, szewca, śmierć, a nawet diabła uhonorował ks. Proboszcz NAGRODĄ DUSZPASTERSTWA ARTYSTÓW. Siostra Mariola (Serafitka) urządziła też Jasełka w Szkole nr 44.

9 stycznia w kościele św. Szczepana odbyło się spotkanie przedstawicieli parafii Archidiecezji Krakowskiej (delegatami naszej Parafii byli: prof. Janusz Orkisz, inż. Andrzej Majewski i mgr Piotr Boroń). Na spotkaniu powołano Radę Duszpasterską Archidiecezji Krakowskiej.

15 stycznia na Mszy św. o godz. 12.00 będzie śpiewał chór HEJNAŁ, zaś o godz. 16.00 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 31 zaprezentują jasełka, które przygotowały ich katechetki s. mgr Mirona (Nazaretanka) i p. mgr Elżbieta Ekiert. Oprócz tradycyjnych postaci zobaczymy też wróżbitę. Zapraszamy szczególnie dzieci.

Tradycyjnie 16 dnia każdego miesiąca modlimy się w intencjach Ojca św. Jana Pawła II o godz. 19.00. Jest to na pamiątkę powołania Metropolity Krakowskiego na Stolicę Piotrową 16 października 1978.

Tym razem będzie to podobnie jak z górą 16 lat temu poniedziałek, gdy w naszym kościele na Mszy św. o godz. 19.00 ks. Adam Cieślak ogłosił tę radosną nowinę.

W niedzielę 22 stycznia o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie Duszpasterskiej Rady Parafialnej. W programie dyskusja na temat bestsellera "Przekroczyć próg nadziei" oraz opłatek.

W poniedziałek 23 stycznia o godz. 17.00 w naszym kościele odbędzie się spotkanie ekumeniczne. Przybędą na nie m.in. Chór Parafii Prawosławnej z ks. dziekanem Witoldem Maksymowiczem oraz perski ksiądz Andrzej Al-Sofi-Han-Ardabili przew. Wspólnoty Muzułmańskiej w Polsce Południowej i członek Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Rzeczypospolitej. Zapraszamy wszystkich do udziału w modlitwach.